

SYSTEMOWA KONCEPCJA CZŁOWIEKA¹

1. Uwagi odnoszące się do koncepcji psychologicznych człowieka opracowanych w ramach psychologii klasycznej

Koncepcje psychologii klasycznej „wywodzą się” z paradygmatu deterministyczno-naukowego², na którym opiera się nauka tradycyjna³. Koncepcje te skonstruowane są głównie na podstawie badań empirycznych i własnych przekonań ich autorów, dotyczących badanego problemu.

Istniejące w psychologii koncepcje bardzo istotnie różnią się, a nawet niektóre z nich wzajemnie się wykluczają. Józef Koziński przyznaje, że wielu ludzi może „rozczarować fakt, że uczeni nie stworzyli jeszcze syntetycznego obrazu ludzkiego zachowania, że między portretem behawiorystycznym, psychodynamicznym i poznawczym istnieją zasadnicze rozbieżności i sprzeczności. Świadczy to o tym, że psychologia – podobnie jak inne dyscypliny humanistyczne i społeczne – nie jest nauką rozwiniętą, lecz rozwijającą się”⁴, i dodaje, że „we współczesnej psychologii ciągle podejmuje się nowe próby poszukiwania adekwatnego i spójnego obrazu człowieka”⁵. Według tego autora „fakt, że uczeni formułują wiele odpowiedzi na jedno pytanie, że nie osiągnęli jedno-myślności na temat portretu człowieka, świadczy o niedostatecznym zaawansowaniu psychologii jako nauki”⁶ oraz, że „współczesna wiedza naukowa, tak pracowicie gromadzona przez psychologów, socjologów, psychiatrów, historyków, jest ciągle podważalna, niepewna, a jej elementy są nawet sprzeczne ze sobą”⁷, i że jest ona „zawstydzająco mała”⁸. J. Koziński stwierdza też, że „w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu wieków człowiek dużo szybciej zmieniał w y o b r a ż e n i a o świecie fizycznym niż o sobie. Od czasów Arystotelesa fizyka i chemia zrobiły milowy krok w

¹ J. Wilsz, *Systemowa koncepcja człowieka*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr XIV, red. T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa – Kijów 2012, s. 151-169.

² Szerzej na temat paradygmatów piszę w: J. Wilsz, *Paradygmat systemowy – badania i metody systemowe*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr XIV, red. T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa – Kijów 2012. Artykuł ten jest zamieszczony na www.jolantawilsz.pl

³ Charakterystyka nauki tradycyjnej i nauki nowoczesnej – wywodzącej się z paradygmatu systemowego znajduje się w moim artykule, zamieszczonym w tymże numerze rocznika – tamże.

⁴ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996, s. 258.

⁵ Tamże, s. 239.

⁶ Tamże, s. 239.

⁷ Tenże, *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996, s. 4.

⁸ Tenże, *Koncepcje psychologiczne...*, s. 9.

kierunku poznania praw rządzących rzeczywistością. W tym samym czasie w i e d z a o zachowaniu ludzi wzrastała dość powoli”⁹.

Elżbieta Paszkiewicz charakter struktury różnych teorii psychologicznych określiła jako syndromatyczny, gdyż „tworzą spójne całości, obudowane wokół określonych, dla każdej teorii zapewne innych, podstawowych wymiarów i kategorii. [...] każda teoria osobowości porządkuje w specyficzny dla siebie sposób dziedzinę, do opisu której służy, a przejście od opisu rzeczywistości w języku jednej teorii do opisu tej rzeczywistości w języku drugiej – stanowi coś na kształt «gestalt switch»: uprzednio wypracowany obraz ulega destrukcji i w jego miejsce pojawia się zupełnie inny, o nowych własnościach strukturalnych”¹⁰.

Calvin S. Hall i Gardner Lindzey, znawcy psychologicznych teorii osobowości, autorzy obszernego dzieła zawierającego przegląd tych teorii, wypowiadają się, że „wiele teorii jest sformułowanych tak nieprecyzyjnie, że byłoby niezwykle trudno porównać bezpośrednio ich elementy z elementami jakiejś innej teorii”¹¹. Uważają również, że „w większości teorii brak jest *explicite* sformułowanych założeń i aksjomatów, a wykrycie ich jest zwykle bardzo trudne. Teorie osobowości przedstawiane są często w formie wielu żywych obrazów słownych działających przekonująco nawet na opornego czytelnika, ale także służących do maskowania i ukrywania szczegółowych założeń będących podstawą danej teorii. Innymi słowy: większość teorii nie jest sformułowana w sposób bezpośredni i usystematyzowany, a wiele z nich w większym stopniu – jak się wydaje – posługuje się bardziej siłą przekonywania niż jasnym wykładem. Powoduje to często pomieszanie tego, co jest dane lub jest założeniem, z tym, co jest stwierdzone empirycznie i jeszcze nie zweryfikowane. [...] Nieuchronną konsekwencją braku jasnego sformułowania i istoty założeń leżących u podstaw teorii jest występowanie poważnych pomyłek i niejasności w procesie wywodzenia z teorii zdań empirycznych. Możliwe jest bowiem wtedy wyprowadzenie z tej samej teorii sprzecznych ze sobą implikacji. Obecnie w większości teorii osobowości proces ten jest przypadkowy, niejasny i nieskuteczny. Wynika to nie tylko z braku jasnego sformułowania podstawowych założeń, lecz także z tego, iż większość teoretyków osobowości nastawiona jest raczej na stosowanie wyjaśnień *post factum* niż na formułowanie nowych hipotez dotyczących zachowania człowieka”¹².

C.S. Hall i G. Lindzey, po przestudiowaniu kilkuset książek dotyczących psychologicznych teorii osobowości, dokonali wnikliwej naukowej analizy, oceny i porównania tych teorii, ukazali

⁹ Tamże, s. 9.

¹⁰ E. Paszkiewicz, *Struktura teorii psychologicznych. Behawioryzm. Psychoanaliza. Psychologia humanistyczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 7.

¹¹ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, tłum. J. Kowalczyńska, J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 642.

¹² Tamże, s. 25–26.

aktualny stan teoretyczny psychologii, podważając jej naukową wartość. Uczeni ci nie widzą jednak konieczności stworzenia w przyszłości jednej ogólnej teorii psychologicznej, uważają, „że znacznie bardziej owocne niż wszelkie próby stworzenia wzorcowej teorii jest staranne rozwinięcie jednej istniejącej teorii i szczegółowe jej opisanie, z jednoczesnym uwzględnieniem stosownych danych empirycznych”¹³, podkreślają jednocześnie, że wskazana przez nich droga „daje większe nadzieje postępu niż zlepek istniejących teorii”¹⁴. J. Koziński jest zdania, że „w psychologii jesteśmy skazani na wielość współistniejących systemów teoretycznych”¹⁵. Mój pogląd na ten temat jest odmienny. Po przeanalizowaniu reprezentatywnych koncepcji i teorii psychologicznych¹⁶ stwierdziłam, że pomimo, iż psychologowie „prowadzą wielką ilość różnego rodzaju badań, dzięki którym zgromadzona jest ogromna wiedza dotycząca głównie przejawów zachowań, to do dziś brak jest syntezy tych badań, systemu psychologicznego, który można stworzyć na ich podstawie, brak jest również ogólnych teorii psychologicznych opierających się na tych badaniach czy też uwzględniających je”¹⁷. Wyraziłam również opinię, że postęp w psychologii nie dokona się na bazie dotychczasowych paradygmatów, i że „kolejne badania wzajemnie ze sobą nie związane i kolejne nowe, dowolnie formułowane poglądy, koncepcje i teorie psychologiczne oderwane od siebie, mogą przyczynić się wyłącznie do dalszego rozdrobnienia psychologii”¹⁸ – w dalszym ciągu tak uważam. Taki stan rzeczy wydaje się wynikać ze zbyt dużego przywiązania do paradygmatu tradycyjnego, oraz z uchylania się od przyjęcia nowego paradygmatu – paradygmatu systemowego, „z niezrozumiałych przyczyn bardzo wielu przedstawicieli nauk humanistycznych uchyliła się od korzystania z jego dobrodziejstw”¹⁹, nie dostrzegając wynikających z niego korzyści. Taka postawa hamuje postęp naukowy psychologii, gdyż tylko w ramach paradygmatu systemowego możliwe jest stworzenie ogólnej teorii psychologicznej, uwzględniającej wszystkie istotne aspekty funkcjonowania człowieka, stanowiącego integralną całość, w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu – teorii, która skutecznie będzie badała procesy psychiczne zachodzące w człowieku. W nauce tradycyjnej, do której należy psychologia klasyczna – będąca nauką empiryczną, nie jest możliwe stworzenie ogólnej teorii psychologicznej. Można tego dokonać w nauce nowoczesnej, w ramach której powstały teorie systemowe, będące *de facto* teoriami cybernetycznymi.

¹³ Tamże, s. 644.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne...*, s. 259.

¹⁶ Teorie te i koncepcje omówiłam i przeanalizowałam w: J. Wilsz, *Znaczenie niekształtowalnych cech osobowości człowieka w procesie kształcenia przedzawodowego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1996, s. 11–88.

¹⁷ Tamże, s. 44.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ J. Wilsz, *Teoria pracy. Implikacje dla pedagogiki pracy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 11–12.

Na temat stanu współczesnej psychologii wypowiada się również twórca ogólnej teorii systemów i systemowej koncepcji człowieka – Ludwig von Bertalanffy, który podkreśla, że „dobrze wszystkim wiadomo, że stan współczesnej psychologii jest niezadowolający. Przypomina ona mieszaninę sprzecznych ze sobą teorii”²⁰, dodaje też, że „musimy sobie od razu zdać sprawę, że teoria osobowości jest dzisiaj polem bitwy przeciwstawnych i spornych teorii”²¹.

Do używania terminu „teoria” w odniesieniu do wszystkich systemów teoretycznych opracowanych w psychologii J. Kozielski odnosi się krytycznie, wyróżniając „trzy poziomy rozważań teoretycznych, różniące się stopniem dojrzałości. Na najwyższym poziomie znajdują się t e o r i e. Teoria to system ogólnych i dobrze uzasadnionych twierdzeń (praw), które pozwalają przewidywać, wyjaśniać rzeczywiste zdarzenia. Przykładem ich są: teoria względności, teoria ewolucji, czy teoria uczenia się instrumentalnego. Teoria to najbardziej dojrzały system twierdzeń ogólnych. Na niższym poziomie umieszczam k o n c e p c j ę. Koncepcja stanowi system hipotez i przypuszczeń, które nie są w pełni uzasadnione i nie zawsze pozwalają przewidywać i wyjaśniać fakty. Większość systemów teoretycznych w naukach społecznych zaliczam do koncepcji. Wreszcie na najniższym poziomie umieszczam r e f l e k s j e t e o r e t y c z n e, czyli dość luźne przypuszczenia i idee, które nie zostały jeszcze udokumentowane naukowo. Przyjęcie tych rozróżnień wprowadza pewien ład do nauk społecznych. Z punktu widzenia tych kryteriów, portrety człowieka naszkicowane przez behawiorystów, psychoanalityków i psychologów poznawczych są bez wątpienia koncepcjami. Nie osiągnęły one najwyższej dojrzałości teoretycznej i metodologicznej”²².

Jaka powinna być teoria zbudowana w ramach nowego paradygmatu? Marian Mazur uważa, że teoria powinna zawierać twierdzenia i ich dowody, „teoria, w której choć jedno ogniwo jest zaczerpnięte z empirii (np. «ponieważ we wszystkich znanych przypadkach stwierdzono, że...»), nie jest żadną teorią”²³. Ponadto teoria powinna opierać się na dotychczasowych osiągnięciach naukowych powszechnie akceptowanych, które, według Thomasa S. Kuhna, stają się podstawową jednostką metodologiczną, dostarczającą uprawomocnień zasadom i metodom stosowanym w procesie badawczym²⁴. Albert Einstein uważał, że „nigdy nie można wprowadzać do teorii wielkości tylko obserwowalnych. Przeciwnie, to właśnie teoria rozstrzyga o tym, co można i co należy obserwować”²⁵, powiedział również, że o ile od teorii droga prowadzi do empirii, to nie istnieje dro-

²⁰ L. von Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 225.

²¹ Tamże, s. 139.

²² J. Kozielski, *Koncepcje psychologiczne...*, s. 15.

²³ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 43.

²⁴ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, wydawca: Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.

²⁵ Cyt. za I. Szaniawski, *Zawód i praca między diagnozą a prognozą*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 378.

ga odwrotna, od empirii do teorii²⁶. Również George J. Klir podkreśla, że „nie można dać trwałego objaśnienia naukowego wyłącznie na podstawie danych empirycznych”²⁷.

Uważam, że nowa teoria, w stosunku do teorii dotychczasowych, powinna być bardziej ogólna, szersza zakresowo, bardziej spójna wewnętrznie, powinna opierać się osiągnięciach nauki o sterowaniu, gdyż wszystkie zjawiska są procesami sterowniczymi (są nimi również procesy psychiczne, będące procesami informacyjno-energetycznymi, których obiektywne właściwości i mechanizmy pozwala poznać nauka o sterowaniu). Ponadto teoria powinna pozwalać, na podstawie udowodnionych w niej zależności ogólnych (zależności te powinny zostać udowodnione w tej teorii z dokładnością obowiązującą w naukach ścisłych), na poprawne wyjaśnianie badanych faktów, zjawisk i procesów oraz na trafne przewidywanie, na ich podstawie, zdarzeń przyszłych, na integrowanie wiedzy fragmentarycznej w struktury ogólne oraz na wykorzystanie w praktyce. Wymienione cechy teorii może spełnić koncepcja interdyscyplinarna, przypisana do paradygmatu systemowego, skoncentrowana na badaniu mechanizmu powstawania motywacji oraz wpływu wywieranego przez ten mechanizm na określone zjawiska. Założenia do takiej teorii nie mogą być formułowane na podstawie danych zebranych z obserwacji fragmentów rzeczywistości, czyli wiedzy empirycznej, gdyż tego rodzaju obserwacje, czy to zewnętrznych cech obiektów, czy też przejawów zachodzących procesów i zjawisk, nie pozwalają na poznanie ich mechanizmów wewnętrznych (transformacji wewnętrznej, zgodnie z którą przetwarzane są docierające do nich oddziaływania). Podstawą takiej teorii powinny być wyłącznie założenia ogólne, będące prawami obowiązującymi w nauce²⁸. Wszystkie wskazane wyżej wymagania spełnia teoria systemu autonomicznego, autorstwa M. Mazura, omówiona w punkcie 3 tego artykułu. Ta cybernetyczna teoria wnosi wiedzę o mechanizmach wewnętrznych człowieka i o jego cechach osobowości, gdyż pełnią one te same funkcje co właściwości sterownicze systemu autonomicznego. Uważam, że teoria ta może spełniać oczekiwania stawiane przed teorią osobowości, bo „niemal wszyscy psychologowie, na Zachodzie i na Wschodzie, w tym także nasi akcentują bardzo wyraźnie, że teoria osobowości ma, po pierwsze umożliwić wyjaśnienie zachowania człowieka, po drugie umożliwić przewidywanie jego zachowania, ewentualnie, po trzecie umożliwić ustalenie różnic indywidualnych między ludźmi”²⁹ – wszystkie te warunki spełnia teoria systemu autonomicznego M. Mazura.

²⁶ *Theory can be proved by experiment, but no path leads from experiment to the birt of a theory*, „The Economist” z dnia 30 lipca – 5 sierpnia 1988. Cytuję za: J.M. Szymański, *Logika społecznych systemów działania. Krótka charakterystyka*, [w:] „Zeszyty Naukowe”, seria: *Cybernetyka wiedzy i technologia edukacyjna*, red. J. Tchórzewski, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach, Siedlce 1993, s. 279.

²⁷ G.J. Klir, *An Approach to General Systems Theory*, Van Nostrand Reinhold, New York 1969. Cytuję za: L. Löfgren, *Względne objaśnianie systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, red. G.J. Klir, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1976, s. 353.

²⁸ Por. J. Wilsz, *Teoria pracy...*, s. 77–78.

²⁹ W. Szewczuk, *Osiem szkiców do teorii osobowości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1990, s. 27.

Jeśli chodzi o poznanie człowieka, M. Mazur wypowiada się następująco: „psychologia może na ten temat snuć jedynie domniemania z objawów ludzkiego zachowania. Jest to jak różnica między radiotechnikiem, który wie, jak może działać radioodbiornik, a słuchaczem audycji radiowych, który na podstawie dźwięków wydobywających się z radioodbiornika chciałby się domyślić, co się w nim dzieje”³⁰.

2. Podejścia systemowe we współczesnej psychologii

Można mówić o akceptacji paradygmatu systemowego i powszechnym stosowaniu jego metod przez przedstawicieli nauk ścisłych. Jeśli chodzi o nauki humanistyczne, uważam, że dopiero „wkracza” do nich rewolucja naukowa wywołana tym paradygmatem.

Kryzys w naukach humanistycznych, który zauważają przedstawiciele tych nauk, wynika po pierwsze z tego, że wyczerpały się możliwości starego paradygmatu, po drugie, ponieważ istnieje ogromny opór większości przedstawicieli tych nauk przed nowym paradygmatem, bo – jak powiedział do mnie znany humanista: „nie podcina się gałęzi, na której się siedzi”. Filozofia tego nowego paradygmatu, będąca filozofią systemową jest „zarówno nowa, w stosunku do filozofii klasycznej – przedsystemowej, jak też interesująca jako analiza języka nauki współczesnej oraz metoda integracji wiedzy przyrodniczej z humanistyczną, mających przecież wspólny przedmiot badań – człowieka jako bytu osobliwego, istoty moralnej, tworzącej siebie między rzeczywistością materii i energii”³¹.

Jeśli człowieka traktujemy jako system, nie ma możliwości rozpatrywania go w oderwaniu od otoczenia, „między człowiekiem a otoczeniem istnieje ustawiczna wymiana informacji oraz zasilenia, stąd wynika konieczność troski zarówno o jednostkę, jak i jej otoczenie, aby człowiek mógł się odpowiednio do swoich potencjalnych możliwości rozwijać we wszystkich sferach”³², a „osobowość staje się aktywnym podmiotem regulacji swoich relacji z otoczeniem”³³.

Fritjof Capra zwraca uwagę, że „metody systemowe pozwalają wyjaśnić i badać przystosowanie się organizmów do środowiska i ich równoczesny rozwój – co nie było możliwe w teoriach klasycznych”³⁴.

Według G.J. Klira, koncepcja organizmu ludzkiego, traktowanego jako całościowy system, „wskazywała na rosnące wątpliwości co do słuszności «paradygmatu» nauki klasycznej, polegają-

³⁰ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter...*, s. 43.

³¹ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, red. E. Różycka, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 1144.

³² Tamże, s. 1143–1144.

³³ W. Łukaszewski, *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 313.

³⁴ F. Capra, *Należć do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 393.

cego na objaśnianiu zjawisk złożonych przez dające się z nich wyodrębnić proste elementy. Wątpliwości te znalazły wyraz w pytaniach dotyczących istoty «organizacji», stwierdzonej w każdym organizmie żywym³⁵.

Podejście systemowe do rozwiązywania problemów człowieka postuluje wielu uczonych, między innymi:

- Tadeusz Tomaszewski, który zwraca uwagę na „istnienie ścisłych związków między człowiekiem a światem otaczającym. Człowiek istnieje, żyje, działa i rozwija się w tych związkach i dzięki tym związkom³⁶, jest on „integralną częścią świata, w którym żyje, i uczestnikiem zdarzeń, które w tym świecie zachodzą³⁷, a „wzajemne stosunki «człowiek – świat» stanowią podstawę wszelkich nauk o człowieku³⁸, uczonego podkreśla także, iż wzrasta „świadomość tego, że traktowanie człowieka jako bytu izolowanego lub zamkniętego w sobie samym staje się coraz wyraźniej anachronizmem również i w psychologii współczesnej³⁹;
- Kazimierz Obuchowski, który mówiąc o osobowości, wskazywał na konieczność zmian całościowych, systemowych, ponieważ „osobowość jest organizacją, w której nie da się modyfikować żadnego jej składnika oddzielnie⁴⁰;
- Józef Koziński, który zaczął „poszukiwać jednej organizującej zasady, jednej uogólniającej myśli, która pozwoliłyby spojrzeć na człowieka nie jako na zbiór detali, ale jako na całościowy system⁴¹;
- Ludwig von Bertalanffy, który jako pierwszy w historii nauki zaobserwował, że złożone obiekty (na przykład żywy organizm czy społeczeństwo) są skomplikowanymi systemami, które można wyodrębnić z otoczenia i należy je badać we wzajemnym oddziaływaniu z otoczeniem, analizując ich wewnętrzne relacje i sprzężenia. Uczony ten proponuje całościowe podejście ze względu na to, że „zarówno technika, jak i społeczeństwo stały się dziś tak złożone, że nie wystarczają już tradycyjne sposoby i środki, lecz stało się konieczne ujęcie o charakterze holistycznym (całościowym) lub systemowym oraz uogólnionym lub interdyscyplinar-

³⁵ G.J. Klir, *Przegląd wstępny. Polifoniczna ogólna teoria systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, red. G.J. Klir..., s. 30.

³⁶ T. Tomaszewski, *Człowiek i otoczenie*, [w:] *Psychologia*, wyd. VI, red. T. Tomaszewski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 13.

³⁷ Tenże, *Psychologiczne podstawy działalności i wychowania człowieka. Środowiskowe i sytuacyjne uwarunkowania działalności i wychowania*, wydawca: Instytut Badań Pedagogicznych, Warszawa 1981, s. 6–7.

³⁸ Tenże, *Wstęp* [w:] *Psychologia...*, s. 11.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ K. Obuchowski, *Adaptacja twórcza*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1985, s. 216.

⁴¹ J. Koziński, *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 8.

nym⁴², twierdzi również, że „ponieważ podstawową cechą istoty żywej jest jej organizacja, tradycyjne metody badania poszczególnych elementów i procesów nie mogą dać pełnego objaśnienia zjawisk życia. Badania takie nie dają żadnej informacji o koordynacji poszczególnych części i procesów⁴³, jednocześnie podkreśla, że „jeśli organizm jest systemem otwartym, to zasady ogólnie stosujące się do systemów tego rodzaju *muszą* się stosować również do niego (utrzymywanie się zmian, dynamiczny porządek procesów, ekwifinalność itp.) bez względu na charakter ogromnie skomplikowanych relacji i procesów, jakie zachodzą między składnikami⁴⁴.

– Ervin Laszlo, który zwraca uwagę, że „obecnie jesteśmy świadkami kolejnej odmiany stylu myślenia: zwrotu ku teoriom ścisłym, a jednocześnie holistycznym. [...]. Spojrzenie systemowe ukazuje pewną nową perspektywę w badaniu człowieka i przyrody. Stanowi pewien nowy sposób organizowania uzyskanych wyników badawczych, przy użyciu pojęć systemu oraz systemowych właściwości i relacji⁴⁵;

– Wiesław Łukaszewski, który kwestionując fragmentaryczne ujęcie osobowości, wskazuje, że „człowiek funkcjonuje jako całość i jako całość funkcjonuje jego osobowość⁴⁶, oraz postuluje „konieczność rozpatrywania osobowości jako całości⁴⁷, podkreślając ponadto, że jej wszystkie „mechanizmy regulacyjne funkcjonują *z a w s z e j a k o c a ł o ś ć*⁴⁸;

– Jan Leon Frąckiewicz, który wypowiada pogląd, że „samo pojęcie organizmu jako zintegrowanej całości pociąga za sobą konieczność całościowego podejścia poznawczego, będącego przeciwieństwem analityczno-merytorycznej metody badania zjawisk życiowych⁴⁹;

– Fritjof Capra, który uważa, że organizmy żywe są „systemami otwartymi, co oznacza, że po to, aby pozostać przy życiu, muszą one utrzymywać ze środowiskiem ciągłą wymianę energii i materii⁵⁰, twierdzi też, że „przed każdą dziedziną nauki, która jest ważna ze społecznego punktu widzenia, a więc taką jak: medycyna, ekonomia, psychologia czy biologia, stoi dziś zadanie rozwiązania poważnych problemów społecznych. Rozwiązać je jednak będzie można tylko wtedy, gdy wcielimy w życie nowy paradygmat myślenia⁵¹;

⁴² L. von Bertalanffy, *Ogólna teoria...*, s. 24.

⁴³ Tenże, *Kritische Theorie der Formbildung*, Borntraeger, Berlin 1928. Cyt za: L. von Bertalanffy, *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, red. G.J. Klir..., s. 30–31.

⁴⁴ Tenże, *Ogólna teoria...*, s. 170.

⁴⁵ E. Laszlo, *Systemowy obraz świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 40.

⁴⁶ W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*, wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1984, s. 359.

⁴⁷ Tamże, s. 360.

⁴⁸ Tamże, s. 361.

⁴⁹ J.L. Frąckiewicz, *Systemy sprawnego działania*, Wydawnictwo: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 113.

⁵⁰ F. Capra, *Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 370.

⁵¹ Tenże, *Należć do wszechświata...*, s. 215.

- Gordon W. Allport, który twierdzi, że „czymkolwiek byłaby osobowość, ma ona właściwości systemu”⁵²;
- Oskar Lange, który jako jeden z pierwszych podjął próbę zastosowania osiągnięć matematycznej teorii niezawodności do badania złożonych systemów społecznych⁵³; na temat zjawisk biologicznych wypowiada się następująco: „zjawiska takie jak dążenie organizmu do określonego stanu (homeostaza), regeneracja, przewyciężanie przez organizm zaburzeń w rozwoju, stanowią podstawę metafizyczno-finalistycznych interpretacji organizmów jako «całości»”⁵⁴;
- Marian Mazur, który wypowiada się, że „mechanizm psychiki, jako niedostępny dla obserwacji, znajduje się poza zakresem psychologii. Cybernetyce jego dostępność nie jest potrzebna, ponieważ zna ona zespół przyczyn ludzkiego zachowania, zna je zaś dzięki swojej interdyscyplinarności”⁵⁵;
- Józef Konieczny, który zwraca uwagę, że w centrum nowoczesnej filozofii systemów działania „znajduje się człowiek celowo działający w systemach, za pomocą systemów i na systemy”⁵⁶, i podkreśla, że z takiego ujęcia wynika ogólna koncepcja inżynierii systemów działania;
- Hans Selye, który analizując procesy zachodzące w człowieku, pisze: „w kategoriach ściślejszych i bardziej naukowych, wszystko to sprowadza się do zastosowania tego, co Erwin Laszlo nazwał «filozofią systemów», opartą – na cybernetyce (nauce o komunikowaniu się i układach kontrolnych w żywych organizmach oraz maszynach). To znaczy, do przystosowawczej samoregulacji i homeostazy na wszystkich szczeblach życia jednostkowego i społecznego”⁵⁷;
- Tomasz Kocowski, który opracowaną przez siebie koncepcję człowieka, oparł na założeniu, iż źródeł ukierunkowanej aktywności należy poszukiwać głównie „w obiektywnych zależnościach człowieka zarówno od otoczenia, jak i od własnej wewnętrznej organizacji”⁵⁸;
- Piotr Sienkiewicz, który uważa, że „podmiotem w metodzie systemowej jest system rzeczywisty, czyli określona grupa ludzi”⁵⁹ albo pojedynczy człowiek;

⁵² G.W. Allport, *Pattern and Growth in Personality*, Holt, Rinehardddt and Winston, New York 1961, s. 109, cytując za L. v. Bertalanffy, *Ogólna teoria...*, s. 247.

⁵³ O. Lange, *Wstęp do cybernetyki ekonomicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.

⁵⁴ Tenże, *Całość i rozwój w świetle cybernetyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 82.

⁵⁵ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter...*, s. 43.

⁵⁶ J. Konieczny, *Inżynieria systemów działania*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1983, s. 12.

⁵⁷ H. Selye, *Stres okiełznany*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977, s. 66.

⁵⁸ T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, wyd. II, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 45.

⁵⁹ P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów kierowania*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1988, s. 71.

– J. Wilsz, która twierdzi, że „badania naukowe prowadzone w poszczególnych dziedzinach nauki w nurcie tradycyjnego światopoglądu naukowego nie mogą już sprostać coraz większej złożoności i nieustannie wzrastającej dynamice zmian dokonujących się w otaczającej człowieka rzeczywistości”⁶⁰ oraz postuluje rozpatrywać wszystkie problemy dotyczące człowieka – występujące w procesie pracy – z systemowego punktu widzenia⁶¹.

Istnieją różne próby scalenia psychologii wyrażone w terminach ogólnej teorii systemów oraz próby całościowych koncepcji człowieka wyrażone w terminach holizmu⁶².

Wysiłki polskich psychologów stosujących podejście systemowe, którzy deklarują się jako jego zwolennicy (między innymi: Tadeusz Tomaszewski, Janusz Reykowski, Kazimierz Obuchowski, Wiesław Łukaszewski⁶³, Stanisław Gerstmann), były ukierunkowane na tworzenie nowej, całościowej koncepcji człowieka, według – założeń ogólnej teorii systemów L. von Bertalanffy’ego, do której wprost odwoływali się, oraz według rozwiniętej na bazie tej teorii – systemowej wizji świata opracowanej przez Ervina Laszlo⁶⁴.

Marian Stepulak zwraca uwagę, że „potrzeba pełnej psychologicznej koncepcji człowieka pozostaje nadal zadaniem dla psychologów o różnych orientacjach”⁶⁵, i wyraża przekonanie, „iż to zadanie powinno być podjęte w najbliższej przyszłości”⁶⁶. Sądzę, że teoria systemów autonomicznych będzie stanowiła podstawę „pełnej” psychologicznej koncepcji człowieka.

3. Teoria systemu autonomicznego

Człowiek jest „układem aktywnym, świadomym i twórczym, który dąży do określonych celów. Jego zachowanie zależy nie tylko od świata zewnętrznego, ale również od świata wewnętrznego, który on sam skonstruował. Ponadto człowiek jest zdolny do sterowania i samoregulacji”⁶⁷ – tę definicję człowieka sformułowaną przez J. Kozieleckiego, pomijając różnice terminologiczne

⁶⁰ J. Wilsz, *Integracja w nauce i jej uwarunkowania*, [w:] „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Wychowanie Techniczne”, nr 3, red. K. Tubielewicz, J. Wilsz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1999, s. 205.

⁶¹ J. Wilsz, *Teoria pracy...*

⁶² Marian Stepulak w swej książce: *Podejście systemowe we współczesnej psychologii polskiej*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995, przedstawia niektóre z nich.

⁶³ Czytając z bardzo dużym zainteresowaniem książki Wiesława Łukaszewskiego (W. Łukaszewski, *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974; W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1984) nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że autor ten przed przystąpieniem do pisania swoich książek dobrze zapoznał się z koncepcją systemu autonomicznego, autorstwa Mariana Mazura, opublikowaną w 1966 roku (M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966), o której nie wspomniał w swych książkach.

⁶⁴ Marian Stepulak w swej książce: *Podejście systemowe...*, przedstawił stan badań polskich psychologów dotyczący problematyki człowieka w aspekcie ujęcia systemowego, wskazał stopień realizacji systemowego podejścia w opisie człowieka i przedstawił ich własne koncepcje człowieka według przyjętych założeń ogólnej teorii systemów.

⁶⁵ M. Stepulak, *Podejście systemowe...*, s. 188.

⁶⁶ Tamże, s. 188.

⁶⁷ J. Kozielecki, *Człowiek wielowymiarowy...*, s. 67.

ne, można w zasadzie uznać za definicję systemu autonomicznego, którego teorię opracował M. Mazur⁶⁸. Tworząc tę teorię zastosował on metodę modelu teoretycznego nazywanego wzorcem (pierwsza metoda systemowa⁶⁹). Metodę tę stosuje się wówczas, gdy obiekt rzeczywisty jest tak bardzo skomplikowany (takim obiektem jest człowiek), że stworzenie jego modelu jest niemożliwe. Polega ona na zdefiniowaniu modelu teoretycznego i traktowaniu go jako wzorca. Jeśli obiekt rzeczywisty spełnia postulaty definicyjne tego modelu teoretycznego, to zależności udowodnione dla tego modelu odnoszą się do obiektu, dzięki czemu otrzymuje się o obiekcie rzeczywistym nowe, prawdziwe, istotne informacje.

M. Mazur najpierw opracował teorię sprzężeń zwrotnych, na której oparł teorię systemu autonomicznego, stanowiącą „abstrakcyjną koncepcję cybernetycznego układu, którego właściwości dawały się określić w drodze dedukcyjnej, bez odwoływania się do wyników obserwacji tworów rzeczywistych”⁷⁰. Dzięki takiemu podejściu, jak sam zauważa, utracił „prawo wprowadzania jakichkolwiek założeń opartych na obserwacjach, bez względu na to jak bardzo bezsporne mogłyby się wydawać”⁷¹.

M. Mazur zastosował metodę, którą można nazwać „«metodą generalizacji», a która polega na wprowadzeniu koncepcji tworu ogólniejszego, w stosunku do którego rozmaite twory mogłyby być traktowane jako przypadki szczególne, dzięki czemu o ich cechach można wnosić z cech tworu ogólniejszego. Wadą tej metody jest to, że prowadzi ona do słusznych wniosków tylko o tyle, o ile została oparta na trafnych założeniach”⁷².

M. Mazur wskazał następujące przyczyny, dla których nie wykorzystał terminów psychologicznych:

- terminologia psychologiczna dotyczy przeważnie objawów, a nie wywołujących je przyczyn, jest więc nieprzydatna w rozważaniach nad samym mechanizmem zjawisk sterowniczych, zwanych psychicznymi w odniesieniu do człowieka;
- psychologia operuje w wielu przypadkach wyrazami wziętymi z języka potocznego, nie będącymi terminami naukowymi⁷³.

System autonomiczny jest to system mający zdolność do sterowania się i zdolność przeciwstawiania się utracie zdolności do sterowania się. Ponadto, jest to system: zdolny do utrzymywania

⁶⁸ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.

⁶⁹ Druga metoda systemowa, dość często stosowana w badaniach systemowych, jest to metoda tworzenia modelu obiektu rzeczywistego. Przynosi ona efekty wówczas, gdy zostaje zastosowana do rozwiązywania problemów obiektów rzeczywistych, tak mało skomplikowanych, że możliwe jest stworzenie modelu wiernie odwzorowującego obiekt rzeczywisty. Ponieważ stworzenie modelu wiernie odwzorowującego człowieka jest w praktyce niemożliwe, to drugiej metody systemowej do rozwiązywania problemów człowieka nie stosuje się.

⁷⁰ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria...*, s. 8.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, s. 13.

⁷³ Tamże, s. 16.

się w równowadze funkcjonalnej (utrzymywanie tej równowagi jest równoznaczne z likwidowaniem jej zakłóceń), dążący do utrzymywania swojej egzystencji, funkcjonujący w „interesie własnym”⁷⁴ itp. System ten pobiera z otoczenia informacje oraz energię, przetwarza je, przechowuje i dzięki nim oddziałuje na otoczenie. Ujmując to w dużym uproszczeniu, można powiedzieć, że na wszystko, co dzieje się w obszarze informacyjnym tego systemu, ma wpływ wszystko, co dzieje w jego obszarze energetycznym.

Między systemem autonomicznym a otoczeniem, który traktujemy jako drugi system, występuje sprzężenie zwrotne, przy czym każde oddziaływanie jednego systemu na drugi system wywołuje w nim zmiany, ale jednocześnie zawsze w systemie, który powoduje zmiany w innym systemie, również zachodzą zmiany – zostało to udowodnione w nauce o sterowaniu.

System autonomiczny może sterować sam sobą, jest więc swoim własnym organizatorem, który steruje się w „interesie własnym”, może też sterować innymi systemami, będąc wówczas ich organizatorem zewnętrznym – jest więc jednocześnie systemem sterującym i sterowanym.

Do istoty systemu autonomicznego „należy posiadanie struktury przeciwdziałającej zachodzeniu w niej samej takich zmian, wskutek których sprzężone ze sobą wielkości fizyczne przekraczałyby granice dopuszczalne ze względu na utrzymanie zdolności układu do sterowania się”⁷⁵, przy czym „stan, w którym wielkości fizyczne w układzie samodzielnym⁷⁶ mają wartości najkorzystniejsze, tj. najbardziej odległe od wartości zbyt małych i zbyt dużych z punktu widzenia zdolności układu do sterowania się, tj. mogących spowodować zniszczenie układu, będziemy nazywać równowagą funkcjonalną układu samodzielnego”⁷⁷. Tak więc warunek, by układ mógł się samodzielnie sterować, „jest równoznaczny z warunkiem, żeby sterowanie się układu samodzielnego przeciwdziało naruszaniu jego równowagi funkcjonalnej, a współdziało w jej przywracaniu. Wynika stąd, że sterowanie się układu samodzielnego w jego własnym interesie, to nic innego niż utrzymywanie się struktury układu samodzielnego w stanie możliwie bliskim równowagi funkcjonalnej”⁷⁸. System autonomiczny może nie dopuścić, by otoczenie zakłóciło mu równowagę funkcjonalną, zapobiegając niekorzystnym dla niego zmianom w otoczeniu, a więc zwalczając przyczyny, może też w przypadku już powstałych zakłóceń – zlikwidować je, poprzez zwalczanie skutków⁷⁹.

⁷⁴ Działanie systemu autonomicznego w „interesie własnym” jest równoznaczne z dążeniem do zachowania równowagi funkcjonalnej. System będzie tym skuteczniejszy w tych dwóch kwestiach, im większa będzie jego zdolność do sterowania się i zdolność przeciwstawiania się utracie zdolności do sterowania się.

⁷⁵ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria...*, s. 56.

⁷⁶ Teoria systemów autonomicznych początkowo była nazywana, przez jej twórcę, teorią układów samodzielných.

⁷⁷ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria...*, s. 57.

⁷⁸ Tamże, s. 57.

⁷⁹ Obszerniejsze omówienie procesów zachodzących w systemie autonomicznym znajduje się w: J. Wilsz, *Znaczenie niekształtowalnych cech...*, [w:] J. Wilsz, *Mechanizmy samoregulacji w systemie kształcenia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej W Częstochowie, Częstochowa 1996/97, oraz w: J. Wilsz, *Teoria pracy...*, oraz w innych mo-

Człowiek egzystuje w otaczającej go rzeczywistości, ma zdolność do sterowania się i zdolność przeciwstawiania się utracie zdolności do sterowania się, a jego naturalnym dążeniem jest zwiększanie tych zdolności, gdyż wraz z nimi wzrasta efektywność oddziaływania człowieka na otoczenie. Ponieważ zwiększenie tych zdolności następuje wraz z rozwojem osobowości, to rozwój ten należy również uznać za naturalne dążenie człowieka. Pomimo zmian zachodzących w otoczeniu człowiek jest zdolny do utrzymywania się w równowadze funkcjonalnej, funkcjonuje w „interesie własnym” i jest swoim własnym organizatorem. Dąży do utrzymywania i maksymalnego przedłużania swojej egzystencji. Pobiera informacje i energię z otoczenia, przetwarza je i przechowuje oraz oddziałuje na otoczenie w celu wprowadzenia w nim korzystnych dla siebie zmian.

To, że system autonomiczny posiada takie same cechy jak człowiek, i że wszystkie funkcje występujące w systemie autonomicznym, zarówno energetyczne, jak i informacyjne, występują w organizmie człowieka, upoważnia, żeby człowieka traktować jako jeden z przypadków szczególnych tego systemu – można więc stwierdzić, że przynależy on do kategorii systemu autonomicznego. Wszystkie zależności wynikające z analizy procesów sterowania tego systemu można więc wykorzystać do badania procesów psychicznych u człowieka, gdyż są one procesami sterowniczymi.

Teoria systemów autonomicznych może pełnić rolę ogólnej teorii funkcjonowania człowieka, również w obszarze jego działalności zawodowej, gdyż uwzględnia całość problemów związanych z tym funkcjonowaniem i pozwala wyjaśniać przyczyny, przebieg oraz wzajemne powiązania procesów zachodzących w różnych obszarach tego funkcjonowania.

Oczywiste jest, że M. Mazur tworząc teorię systemu autonomicznego, inspirował się osiągnięciami L. von Bertalanffy’ego i E. Laszlo, które doskonale znał. Nie umniejszając w niczym osiągnięć tych naukowców, należy przyznać, że teoria sformułowana przez M. Mazura stanowi milowy krok do przodu na drodze do poznania człowieka, praw, zgodnie z którymi przebiega jego funkcjonowanie i dokonują się zmiany w jego strukturze oraz w zachowaniach itp.

4. Koncepcja stałych indywidualnych cech osobowości człowieka

Punktem wyjściowym, opracowanej przeze mnie koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości człowieka, była udowodniona teza, że traktowanie człowieka jako jeden z przypadków szczególnych ogólnego modelu systemu autonomicznego pozwala rozpatrywać jego osobowość jako zespół właściwości indywidualnych stałych i właściwości zmiennych. Stałe indywidualne cechy osobowości człowieka – niezależne od oddziaływań otoczenia, odpowiadają stałym właściwościom sterowniczym systemu autonomicznego, a zmienne cechy osobowości człowieka – zależne

ich publikacjach.

od oddziaływań otoczenia, odpowiadają zmiennym właściwościom sterowniczym tego systemu. Rozpatrzone zostały dwie grupy stałych indywidualnych cech osobowości: stałe indywidualne cechy osobowości w dziedzinie funkcji intelektualnych – odpowiadające stałym właściwościom sterowniczym informacyjnym systemu autonomicznego, i stałe indywidualne cechy osobowości w dziedzinie stosunków interpersonalnych – odpowiadające stałym właściwościom sterowniczym energetycznym tego systemu⁸⁰.

Stale indywidualne cechy osobowości w dziedzinie funkcji intelektualnych:

- p r z e t w a r z a l n o ś ć – jest to stopień doskonałości sfery myślowej;
- o d t w a r z a l n o ś ć – jest to stopień doskonałości sfery percepcyjno-mnemicznej;
- t a l e n t – jest to stopień doskonałości w określonej dziedzinie działalności.

Stale indywidualne cechy osobowości w dziedzinie stosunków interpersonalnych:

- e m i s y j n o ś ć:
 - *dodatnia* – jest to skłonność do wydawania resursów do otoczenia,
 - *ujemna* – jest to skłonność do pobierania resursów z otoczenia.
- t o l e r a n c j a – jest to zakres oddziaływań otoczenia, na które osobowość dobrowolnie adekwatnie reaguje;
- p o d a t n o ś ć – jest to zakres oddziaływań otoczenia, na które osobowość pod presją adekwatnie reaguje.

Zgodnie z koncepcją stałych indywidualnych cech osobowości człowieka, trwałe różnice między ludźmi sprowadzają się do różnic między wielkościami ich stałych indywidualnych cech osobowości, gdyż wszyscy ludzie mają sześć tych samych stałych indywidualnych cech osobowości, ale cechy te mają różne wielkości. Wymiar stałych różnic indywidualnych określają różnice między wielkościami tych samych stałych indywidualnych cech u różnych osób. Istnieją również różnice między ich cechami zmiennymi, nie są one jednak trwałe i pod wpływem różnych czynników zewnętrznych dość łatwo mogą ulegać zmianom.

Z punktu widzenia tej koncepcji, zachowania człowieka zależą od jego stałych indywidualnych cech osobowości, od cech zmiennych oraz od sytuacji, w jakiej się znajduje. Przy czym najkorzystniejszą, idealną dla niego jest sytuacja całkowicie zgodna z wartościami wszystkich tych cech. Do takiej zgodności może dojść wówczas, gdy człowiek całkowicie dostosuje się do sytuacji, albo gdy sytuacja zostanie całkowicie dostosowana do człowieka. Obydwie te ewentualności mogą występować wyłącznie w odniesieniu do cech zmiennych. W odniesieniu do cech indywidu-

⁸⁰ Koncepcja stałych indywidualnych cech osobowości została omówiona między innymi w: J. Wilsz, *Teoria pracy...*, s. 82–93 (w punkcie 3 rozdziału II, zatytułowanym: *Przyjęta koncepcja człowieka i jego cech*, a w pozostałych rozdziałach tej książki znajdują się odniesienia do tej koncepcji).

alnych stałych pozostaje jedynie możliwość dostosowania sytuacji do człowieka. Sytuacje niezgodne z wartościami stałych indywidualnych cech osobowości są dla niego konfliktowe.

Stałe indywidualne cechy osobowości człowieka można identyfikować z pewnymi jego wrodzonymi psychicznymi predyspozycjami i można je uznać za bazę psychiczną, na której pod wpływem oddziaływań otoczenia, procesu nauczania, procesu uczenia się, przeżywanych doświadczeń i pracy własnej nad sobą – kształtują się i rozwijają pozostałe cechy, czyli zmienne cechy osobowości.

Analizując funkcje wynikające ze stałych indywidualnych cech osobowości człowieka, jako właściwości sterowniczych stałych, można określić możliwe zachowania człowieka charakterystyczne dla określonej wartości każdej z tych cech. Następnie porównując zachowania znanej nam, badanej osoby, ze scenariuszem możliwych zachowań, można określić wartości jej poszczególnych stałych indywidualnych cech osobowości. W celu określenia tych wartości opracowałam standaryzowane testy oraz kwestionariusze⁸¹.

Znajomość wartości stałych indywidualnych cech osobowości człowieka pozwala określić rodzaje najodpowiedniejszych dla niego sytuacji, a więc dostarcza wskazówek, do jakich sytuacji powinien dążyć, aby osiągnąć zadowolenie, samospełnienie i sukces. Sprzyjać temu będą sytuacje zgodne z wartościami jego stałych indywidualnych cech osobowości, bez względu na to, czy będą one występowały w życiu prywatnym, czy zawodowym.

Koncepcję stałych indywidualnych cech osobowości można wykorzystać przy rozwiązywaniu problemów pojawiających się w obszarze związanym z działalnością zawodową człowieka, przygotowaniem do wyboru zawodu, wyborem odpowiedniego zawodu, wyborem kierunku kształcenia zawodowego, przebiegiem tego kształcenia, rozwojem zawodowy, itd.

Komentarze i refleksje końcowe

„Współczesne badania – szczególnie prowadzone przez psychologów o orientacji poznawczej i psychodynamicznej – wskazują, że zachowanie człowieka, jego kontakty osobiste i praca zawodowa, jego reakcje agresywne i afiliacyjne, reguluje nie tylko środowisko, ale również czynniki wewnętrzne”⁸² – nauka nowoczesna opierająca się na paradygmacie systemowym, bez konieczności prowadzenia żadnych badań empirycznych – stwierdza to samo.

„Psychologia S – R tak konsekwentnie budowana przez behawiorystów przypomina znaną w cybernetyce i ekonomii analizę typu «wejście-wyjście»”⁸³ – opinia ta sugeruje, że cybernetyka nie ma możliwości analizowania tego, co dzieje się w „środku”, tzn. między „wejściem” a

⁸¹ Szerzej omówiłam je w: J. Wilsz, *Paradygmat systemowy...*

⁸² J. Kozielecki, *Człowiek wielowymiarowy...*, s. 79.

⁸³ Tamże, s. 24.

„wyjściem”. Otóż cybernetyka ma taką możliwość, jest to jej domeną. Właśnie to, co dzieje się pomiędzy „wejściem” a „wyjściem”, oczywiście pod wpływem oddziaływań zewnętrznych, bada na przykład cybernetyczna teoria systemów autonomicznych, dostarczająca wiedzę teoretyczną na temat przebiegu procesów psychicznych, efektem których są ludzkie zachowania. Hipotezy, określające zależność zachowania człowieka, w różnego rodzaju sytuacjach, od jego poszczególnych stałych indywidualnych cech osobowości, w wielu przeprowadzonych badaniach potwierdziły się w ponad osiemdziesięciu procentach⁸⁴.

W artykule tym wielokrotnie cytowałam J. Kozielskiego, gdyż w jego pracach widoczna jest naukowa logika, zgodna z regułami obowiązującymi w cybernetyce, co powoduje, że z ogromnym zainteresowaniem czytam wszystkie jego publikacje. O myśleniu systemowym tego uczonego świadczy chociażby odpowiedź, jaką udzielił na pytanie „kim jest człowiek”; odpowiedź ta brzmiała: „jest to pytanie pseudonaukowe, ponieważ za pomocą metod naukowych można jedynie opisać, «jak działa człowiek»”⁸⁵.

Po stwierdzeniu J. Kozielskiego, że „bez poznania, jakie bodźce zewnętrzne są odpowiednimi wzmocnieniami w określonych okolicznościach, nie można oczekiwać sukcesów w sterowaniu pozytywnym”⁸⁶ – nie znalazłam oczekiwanej odpowiedzi na pytanie: jakie to powinny być bodźce. Spróbuję na nie odpowiedzieć. Ponieważ każdy człowiek ma inną strukturę wewnętrzną (i dlatego jest niepowtarzalną indywidualnością), powinny to być bodźce adekwatne do tej struktury, nie będą to więc bodźce jednakowe dla wszystkich osób. Warunkiem doboru właściwych bodźców jest więc poznanie struktury człowieka i jego wewnętrznego mechanizmu, zgodnie z którym przetwarza te bodźce, gdyż czynniki te decydują, jakiego rodzaju bodźce są dla niego właściwe. Ponieważ każdy ma inną, własną, indywidualną strukturę, każdego będą aktywizowały inne bodźce. Aby precyzyjnie określić rodzaj bodźców pozytywnie uaktywniających człowieka, należy określić wartości jego stałych indywidualnych cech osobowości oraz posiadać wiedzę na temat jego cech zmiennych oraz sytuacji, w której się znajduje.

Na pytanie „jak działa człowiek” daje odpowiedź cybernetyka, ponieważ zależy to od zachodzących w nim procesów – używając terminologii psychologicznej – procesów psychicznych, które – używając terminologii cybernetycznej – są procesami sterowniczymi. Procesy te przebiegają następująco:

- do człowieka, mającego określoną strukturę, „na wejściu”, z otoczenia docierają bodźce, będące zawsze oddziaływaniami energetyczno-informacyjnymi (nigdy nikomu nie zostanie, na przykład, przekazana żadna informacja, ani on sam nie przetworzy żadnej informa-

⁸⁴ Badania te były prowadzone w latach 2003–2012.

⁸⁵ Tamże, s. 16.

⁸⁶ Tamże, s. 35.

cji itp., jeśli nie będzie temu towarzyszyło zużywanie/przetwarzanie energii, chociażby w bardzo niewielkiej ilości);

- każdy człowiek inaczej przetwarza bodźce, proces ten przebiega zgodnie z jego własną transformacją, która zależy od jego indywidualnej struktury, albowiem pomimo tego, iż każdy ma te same właściwości sterownicze, to jednak mają one różne wielkości;
- „na wyjściu” pojawia się reakcja człowieka, chociaż nie zawsze, gdyż, aby mogła się pojawić, potencjał efektorowy musi być większy od potencjału decyzyjnego⁸⁷, ponieważ wszystkie procesy sterownicze, a więc również procesy psychiczne, przebiegają zgodnie z prawami fizyki;
- pojawienie się reakcji człowieka wprowadza zmiany w systemach, a więc również w ludziach, do których dotarła, ale nie tylko, ponieważ przekazanie przez człowieka własnej reakcji do otoczenia zawsze wywołuje zmiany również w nim samym.

Niestety zmiany, zarówno w otoczeniu, jak i w samym człowieku, nie zawsze mają charakter rozwojowy. Dobrze byłoby, aby taki miały, na przykład w procesie nauczania i wychowania, w procesie pracy itp. Jest to możliwe, ale pod warunkiem, że – na przykład nauczyciel – będzie miał wiedzę na temat mechanizmów sterowniczych oraz znał wartości właściwości sterowniczych uczniów, wówczas będzie w stanie dobrać rodzaj oddziaływania, które skieruje do indywidualnego ucznia, by uruchomić w nim procesy rozwojowe – niestety, to samo oddziaływanie, skuteczne w stosunku do jednego ucznia, nie będzie równie skuteczne, albo w ogóle nie będzie skuteczne, w stosunku do innych uczniów. Dzieje się tak dlatego, że nie ma dwóch takich samych uczniów, to znaczy – posiadających identyczne wartości właściwości sterowniczych. Chodzi tu głównie o stałe właściwości sterownicze, których rola w procesach rozwojowych człowieka jest decydująca.

Stosowanie wiedzy systemowej do rozwiązywania problemów człowieka może niektórym osobom stwarzać pewne problemy. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyną może być brak potrzebnej wiedzy systemowej, brak umiejętności jej stosowania albo brak potrzebnych cech osobowości sprzyjających operowaniu tą wiedzą. Jay W. Forrester uważa na przykład, że „umysł ludzki nie jest przygotowany do tego, by interpretować zachowanie się systemów społecznych. Nasze systemy należą do kategorii tak zwanych nieliniowych systemów sprzężeń zwrotnych z wieloma pętłami. Od początku ewolucji aż do niedawnych czasów rozumienie tych systemów nie było człowiekowi potrzebne. Procesy ewolucyjne nie wyrobiły w nas zdolności umysłowych, pozwalających

⁸⁷ Szczegółowo rozkład potencjałów (receptorowego – V_r , efektorowego – V_e , perturbacyjnego – V_p , homeostatycznego – V_h , decyzyjnego – V_d) w systemie autonomicznym został omówiony przez M. Mazura w: M. Mazur, *Cybernetyka i charakter...*

prawidłowo interpretować dynamiczne zachowania systemów, których część obecnie stanowimy”⁸⁸.

Aby skutecznie rozwiązywać problemy, zarówno człowieka, jak i systemów społecznych, należy stosować metody systemowe. Jakie więc cechy powinien posiadać człowiek, który zamierza rozwiązywać tego rodzaju problemy? Według Artura D. Halla są to uzdolnienia do systemowego punktu widzenia, które stanowią najistotniejszą z cech osobowości⁸⁹. Uważam, że uzdolnienia te mają ścisły związek ze zdolnościami logicznego myślenia, utożsamianymi często z uzdolnieniami matematycznymi. Dalsze rozważania na ten temat mogą prowadzić do konkluzji, że systemowemu punktowi widzenia człowieka i jego problemów sprzyjają uzdolnienia matematyczne.

⁸⁸ Cytuję za R. Dubos, *Pochwała różnorodności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 197.

⁸⁹ A.D. Hall, *Podstawy techniki systemów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 37.